

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Przemysław Krzywoszyński, Jan Woleński, *Fenomen opery*, Universitas, Kraków 2022, ss. 280.

Książka *Fenomen opery* napisana została przez muzykologa i filozofa. Przemysław Krzywoszyński i Jan Woleński podkreślają, że zawarte w tytule słowo „fenomen” nie tylko wskazuje na niewątpliwą faktyczność opery, ale wyraża również wartościowanie: obaj autorzy są miłośnikami opery, syntezy sztuk, i traktują ją jako zjawisko wyjątkowe. Cel, jaki sobie postawili, to między innymi wyjaśnienie, co wciąż przyciąga publiczność do opery, tym bardziej, że – jak stwierdzają – ta forma sztuki zdaje się dzisiaj cieszyć rosnącą popularnością, również dzięki dostępności internetowej transmisji spektakli. Ich pracę, zawierającą szczegółowy opis i analizę zjawiska opery, można także odczytać jako jej apologię. Taki tytuł nosi zresztą zakończenie (zob. s. 239-252) książki, którą autorzy rozpoczynają od przytoczenia sformułowanych przez przeciwników opery zarzutów, na przykład panującego wciąż przeświadczenia, że jest ona „czymś przestarzałym i zamkniętym z artystycznego punktu widzenia – a skoro tak, to nie ma przed sobą przyszłości” (s. 10). Autorzy odrzucają ten pogląd, a zamiłowanie do omawianego tematu, które przenika ich pracę, przybiera postać zarówno upodobania estetycznego, jak i skłaniającej do podejmowania związanych z operą problemów teoretycznych ciekawości intelektualnej. Entuzjazm autorów znajduje wyraz nie tylko w ich bezpośrednich deklaracjach (dotyczących również konkretnych utworów, ich interpretacji czy zaangażowanych w tę dziedzinę sztuki artystów), lecz zdaje się niekiedy rozsadać zdyscyplinowaną narrację, skłaniając autorów do wprowadzania do tekstu interesujących anegdot i wątków pobocznych. Książkę przenika również zamiłowanie do myślenia analitycznego. Przejawia się ono zarówno w starannie skonstruowanej strukturze dzieła, wyznaczonej przez analizę struktury przedmiotu rozważań, oraz w dokładnym definiowaniu pojęć i dokonywaniu szczegółowych rozróżnień, a także w stosowaniu koncepcji nawiązujących między innymi do szeroko rozumianej filozofii analitycznej.

Fenomen opery rozpoczyna krótkie omówienie – w rozdziale pierwszym (zob. s. 15-60) – dziejów tej formy sztuki jako takiej, jej rozwoju od wieku szesnastego i powstania grupy teoretyków muzyki i kompozytorów zwanej

Cameratą florencką, po czasy współczesne. Rozdział drugi (zob. s. 61-103) również poświęcony został jej historii, lecz tej niejako zewnętrznej, czyli dziejom uwzględniającym kontekst społeczny, czy szerzej: kulturowy, w którym powstawała i istnieje. W rozdziale trzecim (zob. s. 105-135), najbardziej filozoficznym, adaptując do własnych potrzeb sformułowaną przez Kazimierza Twardowskiego koncepcję czynności i wytworu oraz Romana Ingardena teorię dzieła literackiego, autorzy omawiają strukturę dzieła operowego jako całości, w ramach której „współlistnieją rozmaite elementy, nie tylko muzyczne” (s. 105), czyli dzieła in abstracto, konkretyzującego się w indywidualnych przypadkach (por. tamże). Kolejne rozdziały, bogato ilustrowane przykładami, poświęcone są poszczególnym elementom tej struktury, a zwłaszcza problematyce libretta (rozdział czwarty, s. 137-169), muzyczno-orkiestrowej warstwie dzieła operowego (rozdział piąty, zob. s. 171-199) oraz śpiewu (rozdział szósty, zob. s. 201-238). Czytelnik znajdzie też krótki przewodnik dyskograficzny (zob. s. 253-259), obejmujący fragmenty nagrań utworów operowych dostępne w internecie, a zarazem – w znacznej części – wspomniane przez autorów jako przykłady unaoczniające opisywane przez nich zjawiska lub stawiane tezy. Autorzy przyznają, że dobór fragmentów ma charakter subiektywny, wydaje się jednak, że chociaż z pewnością można dokonać innego, jest on również reprezentatywny i może pomóc „początkującemu” w swoim zainteresowaniu operą czytelnikowi w uzyskaniu orientacji w tym, co w tej formie sztuki szczególnie wartościowe; może także stanowić wprowadzenie do własnych poszukiwań. Cennym źródłem wskazówek dla poszukujących jest również obszerna bibliografia (zob. s. 262-267).

Należy wspomnieć, że chociaż treść książki pozostaje w pełni zgodna z jej tytułem, autorzy poruszają w niej, niejako przy okazji, inne tematy, na przykład zagadnienia statusu metodologicznego historii i nauk humanistycznych w ogóle (por. s. 61-68) bądź filozofii jako elementu antycznej kultury greckiej, do której odwoływali się twórcy Cameraty florenckiej (por. s. 121-123). Zważywszy, że omawiana praca ma umiarkowaną objętość, jej „ładunek” zarówno informacyjny, jak i teoretyczny jest imponujący. *Fenomen opery* można zatem polecić wszystkim amatorom opery – i tym, którzy rozpoczynają swoją z nią przygodę, jak i jej znawcom. Ci ostatni będą mieli okazję włączyć się do dyskusji wokół syntezy sztuk, dyskusji, w której żywo uczestniczą autorzy książki. Być może korzystać z lektury odnieśliby także ci, którzy do opery odnoszą się krytycznie. Zarówno zwolennikom, jak i przeciwnikom lektura ta – między innymi dzięki precyzyjnym rozróżnieniom pojęciowym – mogłaby pomóc w lepszym zrozumieniu ich własnych tez.

„Nie ma sprzeczności – piszą Krzywoszyński i Woleński – pomiędzy tym, że opera być może skończyła się, ponieważ już nie powstaną jej nowe wielkie egzemplifikacje [notabene, autorzy tego nie wykluczają – P.M.], i tym, że ma przyszłość przed sobą, ponieważ te, które zostały już stworzone, mogą przybierać coraz to nowe wcielenia. [...] Każde dzieło sztuki powstało kiedyś i gdzieś, ale trwa tak długo, jak długo jest przedmiotem pozytywnego odbioru ze strony publiczności. [...] Opera na pewno nie jest szczytem sztuki czy najwyższą sztuką sztuk, ponieważ czegoś takiego po prostu nie ma. Zdarzają się jej kiczowate wcielenia, ale ma w sobie wystarczająco wiele wartości, by nadal dostarczać

ludziom prawdziwych wzruszeń estetycznych. A obecnie obserwowany renesans zainteresowania operą w szerokich kręgach zaświadcza, że dostarcza” (s. 252). Lektura *Fenomenu opery* daje czytelnikowi narzędzia pozwalające zrozumieć, jakie są to wartości.

P.M.